

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. } z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. } wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. } poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Sejm.

(Dokończenie z wczorajszego posiedzenia).

Lwów, 2 lipca.

Nadzór nad kasami oszczędności.

P. Maryewski uzasadnił z kolei wniosek w sprawie dopuszczenia nadzoru Wydziału krajowego nad temi kasami oszczędności, które pozostają pod gwarancją miast lub powiatów. W motywach swych zaznaczył poseł podgórski, że nadzór nad kasami powiatowymi i gminnymi jest stanowo niedostateczny, wobec czego Wydział krajowy obowiązany jest czuwać nad tem, aby majątek gmin lub powiatów nie doznał uszczerbku. Co do nadzoru rządowego podnosi mowca, że wykonują go urzędnicy, nie znający się fachowo na rzeczy. Przekazano Wydziałowi krajowemu, jako komisji.

O pomieszczenie klinik lwowskich.

P. Rydygier uzasadnia następnie tak ważny dla Uniwersytetu lwowskiego wniosek o wezwaniu rządu do możliwie prędkiego wybudowania pomieszczenia dla tych klinik Wydziału lekarskiego, które muszą być w najbliższym czasie utworzone dla uzupełnienia fakultetu lekarskiego. W tej sprawie ma Wydział krajowy przeprowadzić rokowania z rządem. Chodzi o budynki dla klinik: chorób nerwowych i umysłowych, kliniki chorób dzieci, krtani usznych, okulistycznej i dermatologicznej. Przekazano komisji sanitarnej.

Ulgi podatkowe dla parcel gruntowych w celach melioracji.

P. Abrahamowicz uzasadnia swój wniosek, wzywający rząd, by na najbliższej sesji Rady państwa przedłożył projekt do ustawy, przynajmniej na dłuższy szereg lat uwolnienie od podatku gruntowego tym parcelom gruntowym, które, celem odwodnienia za pomocą drenowania, wejdą do spółki wodnej, zawiązanej w myśl postanowień krajowej ustawy wodnej z 10 czerwca 1875, dalej polecający Wydziałowi krajowemu, by celem przeprowadzenia powyższej uchwały odniósł się do rządu z przedstawieniem znaczenia tej akcji, a zarazem wykazał, jakie rezultaty zostały osiągnięte w kraju za pomocą drenowania, wreszcie upoważniający Wydział krajowy do złożenia oświadczenia rządowi, że w razie uwolnienia od gruntowego podatku państwowego takich parcel gruntowych, nieomieszkają wniesić do Sejmu krajowego projekt do ustawy, uwalniającej rzezczone parcele również od dodatków krajowych.

P. Abrahamowicz wskazał na ważność otoczenia produkcji rolniczej w naszym kraju szczególną opieką, gdyż stanowi ona główną podstawę ekonomicznego bytu oraz udowadniał potrzebę osuszenia kroci tysięcy morgów ziemi, która co do składników swych przyrodzonych żywna, mało lub wcale nie jest produktywną z powodu nieprzepuszczalności podglebia.

Wniosek przekazano komisji dla gospodarstwa krajowego.

Regulacja Bystrzycy.

Pp. Huryki i Barabasz zażądali w swoim wniosku, by na regulację Bystrzycy: sołotwińskiej i nadwórniańskiej, uznanych za spławne, wstawiono do preliminarza budżetowego na r. 1902 kwotę 8000 kor. oraz polecono Wydziałowi krajowemu, aby czemprędzej rozpoczęto regulację przy Bystrzycach.

Przekazano komisji budżetowej.

Zaległy dodatek gminny za propinację.

P. Stapiński uzasadnia swój wniosek, aby Wydział krajowy zbadał, którym gminom i w jakiej wysokości należą się zaległy dodatek gminny od podatku dochodowego za wykonywanie prawa propinacji od r. 1893 do r. 1897 i aby tym gminom użył wszelkiej pomocy do jak najszybszego ściągnięcia tych należności od funduszu propinacyjnego.

P. Stapiński podniósł krzywdę, jaka się dzieje tym gminom, które od wielu lat nie mogą sobie wywalczyć przypadających im należności z tytułu wykonywania prawa propinacji. Marnują się pieniądze chłopów na adwokatów, którzy podejmują się rewindykacji tych sum a kraj nie bierze inicjatywy w sprawie, która dla stosunków finansowych gmin jest pierwszorzędnego znaczenia.

Dalej wykazuje p. Stapiński szkodliwą działalność dzierżawców propinacyjnych i apeluje wreszcie do większości, by odjęła mu atut do agitacji,

jaki stanowi przewlekanie ściągnięcia tak słusznych pretensyj na rzecz gmin.

Przekazano komisji prawniczej.

Brak kompletu.

Wobec braku kompletu — marszałek apeluje do Izby, by gorliwiej pracowała — zamknięto posiedzenie o godz. 2 m. 5 po południu. Następnego dnia o godz. 10 przed południem.

Dzisiejsze posiedzenie.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje 17 punktów, a mianowicie: pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego z petycji Związku koleżeńskiegob. seminarzystek i nauczycielek o udzielenie subwencji na budowę schroniska dla nauczycielek we Lwowie i w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wieliczce na udzielenie poręki powiatu na pożyczkę 500.000 k. przez powiatową Kasę oszczędności zaciągnąć się mającej. Pierwsze czytanie wniosku p. Stojalowskiego o wezwanie rządu, aby w jaknajkrótszym czasie założył w Białej polsko-niemieckie seminarium nauczycielskie i pierwsze czytanie wniosku p. Garapicha w przedmiocie dostaw dla armii i rozmaitych ulg i ułatwień dla ludności dla złagodzenia ciężarów, wynikających z powinności wojskowej; sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Iskrzynia pow. krośnieńskiego o zwolnienie z nadobowiązkowej prestacji na płacę nauczycieli; sprawozdanie komisji gospodarstwa kr. z petycji gminy Trzciana w sprawie założenia kraj. szkoły rolniczo-sadowniczej. Pierwsze czytanie wniosków: p. Wilczkiewicza w przedmiocie podniesienia i ochrony sadownictwa; p. Stan. Jędrzejowicza w przedmiocie podniesienia chowu koni; p. Dzieślewskiego o wezwaniu rządu do uregulowania w drodze ustawodawczej sprawy wyłączenia dla celów budowy i utrzymania przewodów elektrycznych; p. Stapińskiego o zmianę statutu kraj. i kraj. ordynacji wyborczej na zasadzie utworzenia w kraju powszechnego głosowania i zaprowadzenia bezpośredniego, tajnego głosowania; p. Maissa o wezwanie rządów o założenie przy salinach galicyjskich kąpeli solankowych w zachodniej i wschodniej części kraju; wreszcie kilka sprawozdań komisji szkolnej w sprawach petycyjnych.

Sejmowa reforma wyborcza.

Wniosek p. Stapińskiego, który znajduje się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu opiewa:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył wnioski do zmiany statutu krajowego i krajowej ordynacji wyborczej na następujących zasadach:

1. Utworzona będzie kurya powszechnego głosowania na zasadach ustawy z 14 czerwca 1896, zmieniającej ordynację wyborczą do Rady państwa. Kurya ta wybierac będzie 30 posłów.

2. Liczba posłów z gmin wiejskich zwiększoną będzie tak, ażeby każdy powiat polityczny wybierał jednego posła.

3. Wybory z wszystkich kuryj odbywają się bezpośrednio. Głosowanie w kuryi wielkiej własności, w kuryi miast i izb handlowych odbywa się zawsze tajnie, w gminach zaś wiejskich i w kuryi powszechnego głosowania wolno głosować albo tajnie kartkami albo ustnie.

Wniosek poparli, prócz wnioskodawcy, posłowie: Bojko, Krempa, Barwiński, Korol, Bohaczewski, Staruch, Gliźniuk, Barabasz, Huryk, Skolyszewski, Mazikiewicz, Stojalowski, Mogiłuicki, Ostapczuk.

Sejm. Koło polskie.

Na wczoraj godz. 4 po połud. zwołane zostało sejmowe Koło polskie, celem dalszych obrad nad polityką wiedeńskiego Koła polskiego. Ponieważ nad tą samą sprawą obradował przedtem klub demokratyczny, a obrady te przeciągnęły się, posiedzenie Koła rozpoczęło się dopiero o godz. 6 i trwało do w pół do 8 wieczór.

Obrady były w dalszym ciągu poufne, a odcroczne zostały do dziś godz. 4 po połud.

Już trochę zawiele tej poufności!

Jak się dowiadujemy, wczorajsze obrady Koła sejmowego były bardzo ożywione. Większość sejmowa nie chce zgodzić się bez zastrzeżeń na deklarację, proponowaną przez klub demokratyczny. Wczoraj wygłosił wielką programową mowę poseł Bobrzyński, kreśląc punkty wytyczne dla przyszłej

polityki Koła wiedeńskiego z uwzględnieniem sprawy ogólnonarodowej.

Przemawiali także między innymi postawie: W. Dzieduszycki i Stapiński. Na dzisiejszym posiedzeniu uchwaloną będzie ostatecznie deklaracja, streszczająca w sobie dyrektywę dla Koła polskiego w Wiedniu. O ile słyszeliśmy, będzie ona utrzymana w tonie bardzo „dyplomatycznym“.

Z komisji sejmowych.

Wczoraj obradowały komisje: sanitarna, gospodarstwa krajowego i przemysłowa.

W komisji sanitarnej załatwiono na podstawie referatu p. Marsa sprawozdanie z czynności departamentu sanitarnego Wydziału krajowego, a przy tej sposobności przyjęto również wniosek p. Marsa o wezwanie Wydziału krajowego do zwołania ankiety, która by zastanowiła się nad gospodarką w szpitalach.

W komisji gospodarstwa kraj. załatwiono na podstawie referatu p. Zdzisława Tarnowskiego projekt zmiany ustawy wodnej, sprawę podwyższenia funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, oraz powiększenia etatu inżynierów kraj. biura melioracyjnego. Ta ostatnia sprawa po porozumieniu z komisją budżetową, została przychylnie załatwiona. Dalej załatwiono przychylnie na podstawie referatu p. Krzysztofowicza z petycją Tow. gosp. lwowskiego o niższenie taryf na kolejach od przewozu nawozów sztucznych, na podstawie referatu p. Viviana sprawozdanie o szkole rolniczej w Czernichowie; na podstawie referatu rektora Janczewskiego sprawozdania o szkołach zimowych rolniczych i instruktorach sadownictwa.

W komisji przemysłowej załatwiono kilka spraw drobniejszych.

Dziś obradować będą przed posiedzeniem sejmowym komisje: budżetowa, podatkowa, prawnicza, dla organizacji biur pośrednictwa pracy i klub autonomistów.

*

Obrady Sejmu trwać będą do 11 bm. włącznie. Na wieczornem posiedzeniu 11 bm. nastąpi zamknięcie, ewentualnie zaś — co jednak jest mniej prawdopodobne — odroczenie Sejmu.

Młodzież wobec wypadków w zaborze pruskim.

Lwów, 2 lipca.

Wczoraj w sali „Gwiazdy“ odbyło się poufne zgromadzenie młodzieży, celem omówienia ostatnich wypadków w zaborze pruskim i stanowiska, jakie młodzież wobec nich zająć powinna. Do prezydium zgromadzenia powołano akad. Edwarda Dubanowicza i technika Hartleba. Następnie akad. Sadzewicz przedstawił w ogólnym zarysie położenie Polaków w zaborze pruskim, wskazując, że zarówno mowa malborska, jak uchwalenie nowych milionów na komisję kolonizacyjną — są to tylko epizody śmiertelnej walki, jaką staczą Polacy pod panowaniem pruskim, walki, której intensywność i zaciekłość zwiększać się będzie, w miarę postępów narodowego uświadomienia, stawiającego sobie za ostateczny cel niepodległość polityczną w społeczeństwie polskim.

Ostateczny rezultat tej walki zależnym jest w znacznej mierze od stanowiska, czy Polacy z innych zaborów potrafią podtrzymać swych współbraci z pod Prusaka. Po tem zagajeniu wstępem zabrał głos akad. Stroński, który w dłuższym i bardzo dobrem przemówieniu wskazał, że jedyną odpowiedzialnością z naszej strony na inwektywy pruskie może być tylko intensywna praca wewnętrzna społeczeństwa polskiego w Galicji, którego celem i rezultatem powinno być skonsolidowanie i wzmocnienie społeczeństwa. W szczególności na młodzieży cięży obowiązek wejrzenia w siebie, zmierzenia swoich sił i ich hartowania, abyśmy potrafili odierać napór wroga nie czczą gadanią frazeologii i wybuchami uczucia, ale istotną pracą, która daje siłę.

W tymże duchu przemawiali: Studnicki, Plutyński, Płocki. Wszyscy oni podnosili, że jedyną odwiedzią na obelżywe zaczepki malborskie, na wysiłki rządu i społeczeństwa niemieckiego, które mają na celu wytepienie żywiołu polskiego, może być tylko zszeregowanie się w karne zastępy przy pracy narodowej. W tym też duchu uchwalono rezolucję, przedłożoną przez akad. Strońskiego.

Akad. Kisielewski imieniem młodzieży socjalistycznej postawił wniosek, aby głosowano za jego

oświadczeniem, w którym wskazywał, że jedynie na drodze socjalistycznej polityki osiągnąć możemy nasze postulaty narodowe. Motywując swój wniosek p. Kisielewski powiedział między innymi, że jeśliby niepodległa Polska nie miała być socjalistyczną, rzeczpospolitą ludową, to on takiej Polski nie chce. Cały szereg innych mówców z obozu młodzieży socjalistycznej podnosił następnie różne zarzuty i żale przeciwko demokracji narodowej, od popierania prof. Głabińskiego zaczynając, a na zatargach *Teki z Promieniem* skończywszy.

Pomimo, że młodzież demokratyczno-narodowa unikała widocznie polemiki, która była zupełnie na danym wiecu niewłaściwą, wynikały jednak z tego powodu przykre dysonanse. Wniosku p. Kisielewskiego nie uchwalono.

Obok rezolucji Stronńskiego, uchwalono jeszcze rezolucję akad. Nowiny, w której wskazano na konieczność należytej oceny stosunków zaboru rosyjskiego, gdzie społeczeństwo polskie wystawione jest na trudniejszą jeszcze walkę i większe niebezpieczeństwo, niż w zaborze pruskim. Dodatkowo uchwalono jeszcze wniosek akad. Duńskiego, który brzmi:

„Polska młodzież akad. zebrana na wiecu dnia 1 lipca 1902, potępiając niegodną służalczą i tchórzowską uległość polskiej Reprezentacji w delegacjach, Radzie państwa i Sejmie krajowym wobec ostatnich prześladowań i prowokacji pruskich, wyraża jej swoją najwyższą nieufność i oburzenie — podnosząc natomiast pełne godności wystąpienie sejmowych posłów opozycyjnych.“

Wśród śpiewu pieśni narodowych młodzież zdążyła gromadnie ulicą Łyczakowską ku środkowi miasta. Nagle z za rogu ulicy Czarneckiego wypadł oddział policyantów, którzy w jednej chwili znaleźli się wśród tłumu młodzieży. Trudno odgadnąć, co miał oznaczać ten manewr policyi. Na szczęście udało się przekonać komisarza, że młodzież rozejdzie się spokojnie, jeśli policya zostanie cofnięta. Usunięto więc kapralów, a młodzież udała się do domów. Dziś dopiero dowiemy się może, jak rozległe przygotowania poczyniono w policyi i w koszarach w tak „niebezpiecznym“ dniu wczorajszym.

Wyścigi konne we Lwowie

(Trzeci dzień wyścigów).

Lwów, 2 lipca.

Wczorajszy trzeci dzień tegorocznych wyścigów tutejszych, mimo pięknej bardzo pogody i niewątpliwie może w tym programie interesujących propozycji, nie ściągął na tor Cetnerowski liczniejszej publiczności.

Bieg I. Hr. Alfreda Potockiego Memorial-Stakes. Nagroda towarzystwa 1.200 k., z których 800 k. zwycięzcy (5 proc. hodowcy) 250 k. drugiemu, 150 k. trzeciemu koniowi. Dla trzyletniej i starszych w Galicyi, Bukowinie lub Rosyi wychowanych koni, które w dwóch latach ostatnich nie wygrały nagrody 2.500 k. lub wyższej. Meta 1.600 m.

Startują trzy konie. Hr. Oskara Potockiego 4 l. klacz gniada „Kalunia“ po Or-vert od Preciosa, własnego chowu; tego samego właściciela 3 l. kasztanowata klacz „Klebotka“ po Weathercock od Miss, również własnego chowu i hr. Stanisława Siemieńskiego 4 l. klacz gniada „Pojata“ po Virad od Polanka, własnego chowu. Mianowanych było 8 koni, za „Medemoiselle Burton“ zgłoszono 15-go czerwca przepadek.

U mety stanęła pierwsza „Klebotka“, druga „Kalunia“ i trzecia „Pojata“.

Totalizator płacił 11 za 10.

Bieg II. Wojskowy bieg z przeszkodami koni półkrwi. Nagroda Towarzystwa 1000 kor., z których 650 kor. zwycięzcy (5 proc. hodowcy), 250 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i starszych w Galicyi, Bukowinie lub Rosyi wychowanych koni półkrwi, znajdujących się w posiadaniu i dosiadanym przez czynnych oficerów, oficerskiej randze równych lub kadetów. Meta 3600 m.

U startu stanął, zamiast trzech mianowanych, tylko jeden (!) koń: porucznika Edwarda Kollera „Budrys III.“ po The Donnerhorn od La Bauté (półkrwi) ze stada Ostoja Ostaszewskiego.

Wobec braku współzawodników objechał por. Koller najspokojniej oznaczoną metę i.. wziął nagrodę zwycięzcy.

Bieg III. (Najwyższa propozycja w tegorocznym programie) Główna nagroda rządowa 6.000 kor. zwycięzcy (z których 5% hodowcy), dalej nagroda Towarzystwa 1.000 k., z których 700 kor. drugiemu, 300 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. w Galicyi lub Bukowinie wychowanych ogierów i klaczy. Meta 2.400.

U startu stanęły konie: P. Witolda Postruskiego kl. gniada „Korona“ po Or-vert od Jutrzenka, chowu hr. Jana Tarnowskiego; hr. Stan. Siemieńskiego kl. gn. „Elle se gobe“ po Intrigant od Lauda ze stada Ostoja Ostaszewski, kl. gn. „Tima“ po Weathercock od Burza, chowu hr. Jana Tarnowskiego.

Do mety przyszła pierwsza „Elle se gobe“ druga „Korona“ i trzecia „Tima“.

Totalizator płacił 11 za 10.

Bieg IV. Hr. Wilhelma Siemieńskiego

Lewickiego Memorial. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 2000 k. z których 1200 k. zwycięzcy (5 proc. hodowcy), 400 k. drugiemu koniowi, 250 k. trzeciemu, 150 k. czwartemu Loniowi. Meta 3200 m.

Startują: Porucznika Edwarda Kollera 4 l. ogier ciemnogł. „Choraży“ po Bellwether od Hoffentlich, chowu hr. Stan. Siemieńskiego, tego samego właściciela 6 l. wałach gniady „Łańcut“ po Mac Intosh od Arvácska, chowu rotmistrza hr. de Montjoye i p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego 5 letni ogier gn. „Dreyfus II“ po Virad od Doniczego, chowu hr. Jana Tarnowskiego.

U mety: pierwszy „Łańcut“, drugi „Dreyfus II“, trzeci „Choraży“.

Totalizator płacił 28 za 10.

Bieg V. Bieg sprzedaży przychówku stad półkrwi. Nagroda Towarzystwa 1000 k., z czego 650 k. zwycięzcy (5 proc. hodowcy), 250 k. drugiemu koniowi, 100 k. trzeciemu. Jeżdżą galicyjscy jeźdźcy. Meta 2400 m.

Do startu stanęły: P. Alfreda Głowińskiego 3 l. gniada klacz „Liszka“ po Or-vert od Dyrza (półkr.) ze stada Ostoja Ostaszewski; p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego 3 l. og. kaszt. „Artaxerxes“, po Or-vert od La Baute, chowu własnego i porucznika Fryderyka Raus'a 4 l. kaszt. og. „Monitor“ po The Donnerhorn od Zapoznana (półkr.) ze stada Ostoja Ostaszewski.

O mety stanął pierwszy „Artaxerxes“, druga „Liszka“ (o jedną długość) i trzeci „Monitor“.

Totalizator płacił 22 za 10.

Bieg VI. Nagroda Podolanki. Bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda Towarzystwa 1000 k., z których 650 kor. zwycięzcy (z czego 5 proc. hodowcy), 250 k. drugiemu, 100 k. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4 l. i st. w Galicyi, Bukowinie lub w Rosyi wychowanych koni, które w latach 1901 i 1902 żadnego biegu płaskiego, żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami, o wartości 1400 k. lub powyżej nie wygrały. Meta 3200 m.

Startują: Porucznika Henryka Hagelin'a 5 l. klacz gniada „Trzynasta“ po Ametyst lub Ilmur od S. M., chowu hr. Jana Tarnowskiego; porucznika Edw. Kollera 6 l. wałach gniady „Łańcut“ po Mac Intosh od Arvácska, chowu rotm. hr. Montjoye i porucznika Władysława Zborowicza 5 l. ciemnogniada klacz „Mucha“ po Vucina oh Iwa chowu p. Wł. Siemieginowskiego.

„Łańcut“ zawrócił paręset kroków za startem.

U mety stanęła pierwsza „Mucha“, druga „Trzynasta“.

Totalizator płacił 21 za 10.

Czwarty i ostatni w tegorocznym meetingu letnim dzień wyścigów jutro t. j. we czwartek o 3-ciej popołudniu.

Zjazd „Kółek rolniczych“.

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

Tarnów, 2 lipca.

Na zjazd „Kółek rolniczych“ przybyło około 200 delegatów. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. biskupa Wałęgę, delegaci zebrałi się w sali Towarzystwa strzeleckiego. Prezes, poseł Cielecki powitał ks. biskupa, przedstawił reprezentantów władz i towarzystw rolniczych, dał pogląd na działalność Towarzystwa i powołał na sekretarzy: Henryka Groblewskiego i Hieronima Świącha.

Z kolei zabrał głos ks. biskup Wałęga, udzielając swego błogosławieństwa. Następnie przemawiali, życząc rozwoju kółkom rolniczym: ks. dr. Kopyciński, delegat Magrys i radca ministerjalny Struszkiewicz. Z porządku dziennego przyszła pod obrady sprawa „zawodowych stowarzyszeń rolników“.

Sytuacja.

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

Echa Rady koronnej.

Budapeszt, 2 lipca. O onegdajszej Radzie koronnej zamieszcza *Pester Lloyd* artykuł wstępny, w którym twierdzi, iż bez wątpienia onegdaj nastąpiło zbliżenie między Koerberem a Szellem, chociaż nie można przypuszczać, jakoby wszystkie różnice dały się usunąć. W artykule wyrażoną jest dalej nadzieja, że ugoda przyjdzie do skutku.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych przywiązują wielką wagę do onegdajszej Rady koronnej. Cesarz miał ująć osobiście w swoje ręce sprawę ugody i nalega na to, aby w jak najkrótszym czasie przyszło do porozumienia między rządami: austriackim a węgierskim.

W kołach dyplomatycznych są przekonani, że między Koerberem a Szellem przyszło jeśli nie do pewnego porozumienia, to przynajmniej do znacznego zbliżenia. Ze strony węgierskiej dano do zrozumienia, że Węgrzy obstają przy ciele na surowe materiały.

Dymisya obu premierów?

Wiedeń. Krążą wieści, że podczas onegdajszej Rady koronnej obaj premierzy: Koerber i

Szell złożyli w ręce cesarza swoje teki do dyspozycji na wypadek, gdyby względy osobistej natury stawały na przeszkodzie przyjęciu ugody do skutku.

Dymisya ministra sprawiedliwości?

Praga. *Hlas Naroda* donosi, że minister sprawiedliwości, bar. Spens Boden, bawiący obecnie na urlopie, nie wróci więcej na swoje stanowisko.

Choroba króla Edwarda.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Londyn, 2 lipca. Według dalszych doniesień dziennika *Reinolds New Paper* wyjęto z rany króla podczas operacji przeszło pół litra materii jętrzącej. Król odzyskał przytomność dopiero w trzy godziny po dokonaniu operacji. Pomiedzy wtorkiem a środą był król w największym niebezpieczeństwie, tak, że lekarze obawiali się nawet zakażenia krwi. We wtorek wieczór tj. w dzień operacji o godzinie 9 wieczorem skrapiano królowi usta ciepłą wodą. Dopiero w 22 godzin po operacji, przyjął król pokarm w rozcieńczonem mleku.

W nocy po operacji dostał król *delirium*, a nad ranem stracił zupełnie przytomność.

Dopiero od czwartku w południe poczęło mu się robić lepiej. Rana jest jeszcze do teraz zagnioną.

Podług sprawozdania tego dziennika król choroby jest na chorobę cukrową i na chroniczne zapalenie nerek, stan zdrowia króla jest zatem podług tego źródła ciągle jeszcze niebezpieczny.

Londyn. Wczoraj odbyły się w całej Anglii demonstracje na cześć króla-rekonwalescenta. W Londynie uroczystość z powodu nawalnego deszczu i burzy odbyć się nie mogła. We wielu bardzo miejscowościach Anglii palono ogień na szczytach gór. Takich ogni paliło się wczoraj w Anglii przeszło 3000.

Londyn. Wydany wczoraj przedpołudniem biuletyn opiewa: Król przepędził noc nadzwyczaj dobrze i spał bez używania jakiegokolwiek środków na sen. Siły wzrastają. Powrót do zdrowia wykazuje pod każdym względem istotny postęp ku lepszemu.

Londyn. Biuletyn wieczorny opiewa: Polepszenie idzie swoim trybem, apetyt się wzmacnia, opatrzenie rany sprawia mniejsze bole, jednakże zawsze jeszcze najmniejsze nateżenie męczy króla.

Londyn. *Daily News* donosi, że rana operacyjna króla, z której usunięto jętrzącą materię, jest wielkości filiżanki do kawy. Podczas zmiany bandażu i wyjmowania z rany gazy jodoformowej ma król odczuwać wielkie bole.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 2 lipca.

Okólnik konsystorza poławskiego.

Wiedeń. *Arbeiter Ztg* donosi, że konsystorz poławski wydał okólnik do duchowieństwa, aby księża podczas służby Bożej i podczas uroczystości religijnych wpajali w członków swoich gmin zasady, że mają być bezwarunkowo posłuszni tylko władzy rządowej jako ustanowionej przez cara i przez Boga. Tym też władzom mają ufać zupełnie, a nie dawać posłuchu „ludziom nieznanym“.

Odmaczenie.

Wiedeń. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz nadał przedłożonej prywatnego pensjonatu żeńskiego w Wiedniu, Maryi Bankowskiej order Elżbiety II klasy.

Echa wyścigu automobilowego.

Wiedeń. W sprawie rekordu samochodowego nastąpić ma rozstrzygnięcie, wedle którego pierwszym zwycięzcą uznany być ma Renault, drugim Henryk Farman, trzecim Edmond, czwartym Maurycy Farman, a na piątym dopiero miejscu zostaje umieszczony hr. Zborowski.

Czy z powodu tej listy będzie jeszcze spór między sędziami, nie wiadomo.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem miało się odbyć samochodowe korso kwiatowe, jednakże z powodu burzy i ulewnej deszczu nie mogło przyjść do skutku.

Paryż. Korespondent wiedeński dziennika *Matin* uskarża się na niegrzeczność wiedeńskiego komitetu przyjęcia i określa cały wyścig jako wielkie *fiasco*.

Opera na termin sądowy.

Wiedeń. Przed wiedeńskim sądem cywilnym toczy się interesujący proces. Pozwanym jest kompozytor Henryk Reinhard, którego operetka „Słodka dziewczyna“ (*Das süsse Mädel*), cieszy się ogromnym powodzeniem we Wiedniu.

Impressaryo i nakładca muzykaliów Arnold Danker, wytoczył kompozytorowi proces o to, że na czas nie dostarczył mu zamówionej opery „Bojarnie“ (*Die Bojaren*) i żąda w skardze, by sąd wyznaczył kompozytorowi termin do napisania opery a nadto zapłacenia kwoty 20.000 koron.

Takiego wypadku, aby sąd miał kompozytorowi wyznaczyć termin do ukończenia opery, zdaje się, jeszcze nie było.

Losy komunalne.

Wiedeń. Przy wczorajszym ciągnięciu wiedeńskich losów komunalnych wylosowano następujące serye: 42, 60, 78, 86, 125, 433, 586, 730, 989, 1126, 1301, 1810, 1918, 2035, 2038, 2175, 2217, 2221, 2456, 2513, 2850, 2874.

Główna wygrana w kwocie 400.000 k. padła na seryę 60 nr. 4; 40.000 k. na seryę 586 nr. 41; 10.000 k. na seryę 86 nr. 31; po 2000 k. wygrały losy: serya 730 nr. 50, s. 2175 nr. 6, s. 2221 nr. 48, s. 2456 nr. 77, s. 2874 nr. 45; po 500 k.: s. 42 nr. 13, s. 60 nr. 92, s. 86 nr. 25 i nr. 58, s. 125 nr. 88, s. 730 nr. 36, s. 989 nr. 13, s. 112 nr. 52 i nr. 98, s. 2175 nr. 20, s. 2221 nr. 54 i nr. 70.

Replika w skrzyni.

Wiedeń. Do tutejszego sądu krajowego cywilnego wniesiono pismo sporne takich rozmiarów, że musiano je w skrzyni na wózku do sądu przetransportować. Jest to replika przedsiębiorcy kolei transwersalnej w Galicji w sprawie przeciw rządowi o zapłatę 40.000 koron, do której przedsiębiorcy roszczą sobie pretensję. Proces toczy się jeszcze podług starej procedury.

Rabunkowy mord w Karlsbadzie.

Karlsbad. Popełniono tu rabunkowe morderstwo na osobie właściciela kawiarni „Regensburger Hof“. Sprawca z rewolwerem w ręku wpadł w noc do kawiarni, strzelił do właściciela, poczem zabrawszy znaczny łup, umknął.

Kongres żeglugi.

Düsseldorf. Rozpoczął się tu międzynarodowy kongres żeglugi pod protektoratem następcy tronu.

Zażegnanie strajku tramwajowego.

Tryest. Strajk służby tramwajowej ukończony. Część służby przystąpiła wczoraj do pracy, reszta przystąpi dziś

Rosyjski następca tronu w Szlezewiku.

Eckernförde (w Szlezewiku). Jacht rosyjski „Caryca“ z rosyjskim następcą tronu na pokładzie oraz krążownik rosyjski „Svetana“ przybiły do tutejszego portu i wymieniły strzały powitalne z jachtem „Hohenzollern“.

Dżuma w Turcji.

Konstantynopol. Środki ostrożności, zarządzane z powodu dżumy, nie dotyczą osób jadących pociągami Orient-Express.

Pożyczka bułgarska.

Sofia. Komisya finansowa sobrania przyjęła jednogłośnie umowę o pożyczkę dla Bułgarii.

Składki na ofiary w Martynice.

Paryż. Składki, które wpłynęły do ministerstwa kolonij na rzecz ofiar katastrofy na Martynice wynoszą dotychczas 3,469.888 franków 27 ct.

Milicya kobieca.

Paryż. Do *Tempsu* donoszą z Nowego Jorku, iż miasto Syrakuz, w stanie nowojorskim, zorganizowało u siebie batalion milicyi, złożony z kobiet niezamężnych od lat 16 do 30.

Zawieszenie organu panslawistów w Rumunii.

Bukareszt. Organ panslawistyczny *Prawoslawni Wostok*, został zawieszony.

Wybuch podmorskiego wulkanu.

Lizbona. Połączenie kablowe między wyspami Kapwerdyjskimi, mianowicie między wyspami Mayal i Bico zostało przerwane. Sądzą, iż stało się to wskutek wybuchu podmorskiego wulkanu. Koło wysp Kapwerdyjskich w ostatnich dniach dawało się uczuć trzęsienie ziemi, które, jak się zdaje, stoi w związku z wybuchem na Martynice.

Tajemniczy wypadek w Tuillierach.

Paryż. W ogrodzie tuillierskim miał prezydent Rzeczypospolitej Loubet, przemowę podczas uroczystości gimnastycznych. Podczas tego przemówienia zbliżył się do prezydenta jakiś człowiek nieznanomy i przybrawszy nieprzyjazną postawę, począł mu uwagami swojemi przerywać. Dygnitarze, otaczający prezydenta, chwycili owego człowieka za kołnierz i odtrącili go. Wtedy wystąpił z tłumu jakiś nieznanany kapitan (?) armii terytorjalnej, wziął owego człowieka za rękę i wyprowadził go z tłumu. Nazwiska owego kapitana jeszcze nie wykryto.

W pałacu Burbonów.

Paryż. W senacie podczas dyskusji nad ustawą o 2-letniej służbie w wojsku Montfort uzasadniał wniosek, ażeby liczbę uwolnień po dwóch latach służby ograniczono do liczby służących dłużej. Minister André sprzeciwił się odesłaniu tego wniosku do komisji, poczem go odrzucono 175 głosami przeciw 96.

W Izbie dep. Gauthier postawił wniosek nagły w sprawie amnestyi, obejmującej osoby skazane przez trybunał stanu. W myśl wywodów Combes'a odrzucono nagłość 330 głosami przeciw 179.

Odnaczenie radykalnego pisarza.

Madryt. Perez Galdos, autor „Elektry“, otrzymał krzyż orderu Alfonsa XIII.

Rewia wojsk w Londynie.

Londyn. Książę Walii odbył wczoraj przedpołudniem w obecności królowej i członków rodziny królewskiej rewiew wojsk kolonialnych ze wszystkich części państwa.

Zaprzeczenie.

Sofia. Agencya telegraficzna oświadcza, iż doniesienie o zawarciu konwencji militarnej między Rosją a Bułgarią jest nieprawdziwe.

Pomnik narodowy dla Cecyla Rhodesa.

Londyn. Uchwalono wzniesć Cecylowi Rhodowski pomnik narodowy.

Pożar.

Laurvik (w Norwegii). Wczoraj popołudniem wybuchł tu pożar, który dotychczas zniszczył 100 domów i znaczny skład węgla. Całe miasto jest zagrożone.

Odroczenie parlamentu włoskiego.

Rzym. Izbę odroczone na czas nieoznaczony.

Podróż W. Emanuela III.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi, że król włoski złoży w lipcu wizytę w Peterburgu a w sierpniu w Berlinie.

Zobowiązania moralne p. Freycineta.

Paryż. Były minister wojny, Gallifet, który w kilku dziennikach tutejszych zwalczał w nader ostry sposób zaproponowany przez komisję wojskową senatu dwuletnią służbę wojskową, zamieścił w *Journal des Debats* list otwarty do Freycineta, przewodniczącego tej komisji, w którym opowiada, że Freycinet w czasie swej kandydatury do Akademii francuskiej, aby uzyskać głos księcia Aumale, przyjął wobec niego na siebie następujące zobowiązania: 1) całego swego wpływu użyć na rzecz prawdziwych interesów armii; 2) zawsze ochraniać religię i tych, którzy jej służą; 3) współdziałać w tym kierunku, ażeby książęta wygnani mogli jak najrychlej wrócić do Francji. „Przypomnij pan sobie — są słowa listu — swe przysięgi! Zażegnaj niebezpieczeństwo, jakie grozi armii! Poleć pan religię i tych, co jej służą, nieocenionemu przyjacielowi swemu, prezydentowi ministrów p. Combes!“

Gen. Gallifet dodaje, że był pośrednikiem między ks. Aumale a Freycinetem i że ewentualnie gotów jest opublikować odnośne dokumenta.

Opawa. Kardynał Kopp ofiarował dla ofiar powodzi na Śląsku 10.000 koron.

Praga. Zmarł tu dr. Józef Durdik, profesor filozofii na uniwersytecie niemieckim.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie, w dniu 1 lipca 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	732.8	+22.8	SSE ³⁾	}	Najwyższa temperatura +31.8, najniższa +13.8.
2 popoł.	730.7	+29.6	SSW ²⁾		
9 wiecz.	728.30	+22.3	SSW ³⁾		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-jej p.
Prognoza na dziś: Pogoda, przy wzrastającym zachmurzeniu.

— **Środa, 1 lipca. Dziś:** O godz. 3 popołudniem w sali Domu Narodnego popis uczniów i uczeniczki szkoły muzyki p. E. Ostrowskiego; o godz. 4 popołudniem także popis szkoły p. Maryi Jaszek-Soltysowej. — O 7 wieczór w gmachu szkoły politechnicznej dalszy ciąg wiecu techników. — O 7 wieczór w sali ratuszowej odczyt prof. Nystöma. — O g. 7½ wieczór w teatrze miejskim „Weronika“, operetka w trzech aktach M. Messagera.

— **Minister dr. Piętak** odjechał wczoraj do Wiednia.

— **Obiad.** U pp. marszałkownictwa hr. Potockich odbył się wczoraj trzeci z rzędu obiad poselski, podczas bieżącej sesji sejmowej, w którym wzięli udział prócz gospodarstwa posłowie: Dawid Abrahamowicz, Mieczysław hr. Borkowski, Stanisław Białoskórski, Jakób Bojko, Stanisław Brykoczyński, Aleksy Barabasz, Leszek Cieński, Jan Federowicz, Wincenty Gnoński, Jan Goetz-Okocimski, dr. Jan Hupka, dr. Władysław Leopold Jaworski, Adam Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, dr. Włodzimierz Kozłowski, dr. Władysław Krański, dr. Henryk Kolischer, dr. Natan Loewenstein, Władysław Płocki, Jan hr. Szeptycki, dr. Stanisław Schaezel, Tadeusz Starzyński, Wiktor Skolyszew-

ski, Włodzimierz Truskolawski, Paweł Tyszkowski, Kazimierz Traczewski, Leonard Wiśniewski, dr. Adolf Wurst, Kazimierz Witosławski, ks. Antoni Wilczkiewicz, Mieczysław Urbański i Bolesław Żardecki.

— **Mianowania i przeniesienia.** Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza politechniki Józefa Zenan-Niedzwieckiego, adiunktem budownictwa dla służby technicznej przy dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie. — Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Zenona Pacholego, ze Suławy do Kołomyi, przydzielając go do tamtejszego urzędu pocztowego i telegraficznego.

— **Premiowe strzelanie.** Jako uzupełnienie zjazdu łowieckiego, z którego sprawozdanie podaliśmy onegdaj, odbyło się popołudniu tegoż dnia premiowe strzelanie, urządzone staraniem galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego. Popis ten odbył się na strzelnicy wojskowej wobec licznie zgromadzonej publiczności. Ośmnaście pięknych nagród czekało zwycięzców. Strzelano z protocołów, ze sztuców do tarcz stałych i ruchomych i ze strzelb do kul szklanych. Bohaterem dnia był p. Stanisław Pieńczykowski, który wziął pięć nagród następnie kap. Nostadt wziął 4 nagrody, p. Hamerski 3 nagrody, kap. Knapp i p. Pauli po 2 nagrody, p. Grünwald i kap. Mostowski po jednej nagrodzie.

— **W drodze z Paryża do Kijowa** przyjechał wczoraj do Lwowa autobusiem około południa książę Gallicyn i stanął w hotelu Francuskim. Na rogate Grodeckiej pękło w autobusie połączenie motoru z trybami i dlatego książę jest zmuszonym zabawić parę dni we Lwowie. Podróż odbywa się w towarzystwie wnuczka.

— **Wiele strachu** wywołał wczoraj w południe w pasażu Mikolascha wypadek w rzeczywistości małego znaczenia. Przy kotle parowym systemu rurowego (Sicherheits-Röhren-Kessel), przy którym to systemie wykluczone są wszelkie eksplozje, para nagromadzona wysadziła tak zwany „pakunek“ t.j. płytkę asbestową przedzielającą dwie rury. Z powodu wydobywania się pary nastąpił odgłos, który zelektryzował przechodzącą pasażem publiczność. Na wezwanie jednego widać najbardziej bojaźliwego, przyjechała nawet stacya ratunkowa, która atoli nie miała nic do roboty, bo człowiek znajdujący się przy kotle, prócz przestachu, nie odniósł żadnych kontuzji, a to z tego powodu, że rury te umieszczone są w takiej wysokości, że nawet wydobywająca się para nie mogła go dotknąć. Rury zmoutowano, założono nowy pakunek i kocioł funkcjonuje nadal.

— **Co to znaczy?** Przy ulicy Szpitalnej 1. 5 wstrzymano wczoraj wodę w wodociągach wskutek czego lokatorowie musieli udawać się po wodę do daleko oddalonych studni. Uczyniono to pomimo, że właściciel kamienicy p. G. opłacił podatek wodociągowy na książeczkę nr. 676. Pytanie, kto zwróci właścicielowi stratę ile, że w kamienicy tej znajduje się łaźnia, która z powodu braku wody 2 dni nie mogła funkcjonować.

— **Zmarli.** Józef Witkowski, urzędnik przyw. zmarł wczoraj przeżywszy lat 41. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 5 popoł. z gmachu anatomicznego.

— **Świątokradztwo.** W kościele św. Mikołaja przy ul. Żółkiewskiej skradziono z figury Matki Boskiej 9 sznurków koralu, ofiarowanych przez kogoś jako wotum.

— **Szalona jazda.** Wczoraj aresztowano handlarza mlekiem Arona Müllera i sklepikarza Arona Gerstmana za szaloną jazdę z góry nową drogą prowadzącą do szkoły kadetów. Najechali oni na wózek Wawrzyńca Hoszczaka z Wulki takim pędem, że zgięli mu oś, rozbili wózek, a skutkiem wstrząśnienia wypadła z wózka sześciolletnia córeczka Hoszczaka, Józia i ciężko się potłukła. Pogotowie towarzystwa ratunkowego opatrzyło potłuczoną a policya oddała sprawę sądowi karnemu.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Sekcya szkolna Rady miejskiej odbyła wczoraj wieczorem pierwsze posiedzenie. Dotychczasowy przewodniczący jej ks. kan. Spis oświadczył, iż uadał wyboru przewodniczącego przyjąć nie może. Wobec tej rezygnacji wybrano przewodniczącym sekcji p. Michała Chylińskiego, zastępcą dr. Ernesta Bandrowskiego.

Sekcya wojskowa wybrała przewodniczącym p. Juliusza Epsteina, zastępcą jego dr. Henryka Szarskiego. Sekcya dobroczynności wybrała przewodniczącym dr. St. Pareńskiego, jego zastępcą ks. pralata dr. Bukowskiego. Wczoraj wieczór odbyła się tu narada w sprawie uczczenia rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Wybrano komitet ściślejszy, który ma ułożyć program uroczystości.

— **Samobójstwo żołnierza.** Z Rzeszowa donoszą nam: W koszarach 90 pp., t. zw. Krański, zastrzelił się w sobotę rano szeregowiec, przydzielony do menaży oficerskiej, Siwon Michał. Służył już drugi rok przy wojsku. Denat wyłaził na strych i tam dokonał strasznego czynu, którego powód — jak zawsze — niewiadomy.

— **Kronika policyjna.** P. Sabina Żurawska zapomniała na ladzie w sklepie N. Nadłowej, przy ulicy Boimów, pugilares z kwotą 15 koron 38 hal. Gdy po chwili wróciła, zaprzeczyła kupcowi jakoby znalazła ten pugilares. — Do hotelu pod Koleją brodzka jechał gimnastyk cyrkowy, Józef Irka i dał do przechowania kelnerowi hotelowemu swą walizkę, zawierającą ubrania, bieliznę i dokumenty. Wczoraj oświadczył mu kelner, iż mu ktoś kuferek ukradł. P. Irka oskarżył tego „ktośia“ w policyi, twierdząc, że jest nim sam kelner hotelowy. — Subjekt handlowy, Mojżesz Höng odebrał wczoraj na placu Zbożowym jakiegoś rzeźmieszkowia tłumok zawierający chleb, tudzież bieliznę i ubrania wiejskie. — Przy sposobności odwiedzin u koleżanki skradła służąca Akaña Pańkiewicz w ulicy Zamarstynowskiej pod l. 6. z pomieszczenia p. Szulima Reissa kasete, zawierającą 12 kor. 94 hal., przytrzymała ją jednak i oddano w ręce policyi. — P. Stanisławie Beltowskiej skradziono koło pomnika Wiśniewskiego parasolkę z metalową rączką.

